

Dygresje starotestamentowe: Jahwe czy Jehowa?

Autor tekstu: **Krzysztof Sykta**

Robert Stiller, znany tłumacz i mniej znany przewodniczący reformowanej gminy żydowskiej, stwierdził kiedyś w swych przemysleniach dotyczących magii, publikowanych na łamach śp. Wiedzy Tajemnej, iż wymawianie tetragramatonu JHWH jako Jahwe lub Jehowa zakrawa o „błuźnierstwo, łamanie drugiego przykazania” (w wersji ST raczej trzeciego) oraz **„stanowi manifestację ciemnoty i złego gustu”**. Stwierdził również, że tylko arcykapłan przybytku znał prawidłową wymowę (ciekaw jestem skąd), a słowo „Jehowah” powstało jakoby z podłożenia samogłosek zapożyczonych z mylnie odczytanego wyrazu „Adonaj” (Pan mój).

Jest to ogólnie rzecz biorąc dość pokrętna argumentacja, wynikająca raczej z pogardliwego stosunku różnych środowisk do Świadków Jehowy, i samej formy 'Jehowa', niż z faktów obiektywnych.

Zwróćmy najpierw uwagę na fakt, że dekalog nie zabrania wymawiania imienia bożego, lecz 'jedynie' jego nadużywania. Zastanawiające jest również dla mnie to, że chociaż nikt jakoby nie zna (ani nie znał) wymowy tegoż imienia to spotykamy się wśród Żydów z dziesiątkami imion zawierających w sobie imię boskie jhwh. Na początku wyrazu brzmi ono jeho, ma końcu jehu lub jahu. Formy te w zasadzie brzmią niemal identycznie, różnica wynika jedynie z pozycji..

Pierwszym przykładem zastosowania 'niewymawialnego imienia' w imionach synów człowieczych niech będzie Jehoszua, tłumaczone w zależności od upodobań tłumacza jako Jozue, Józef lub Jezus. Znaczy ono tyle co 'Jahwe wybawia', tyle, że zamiast Jahwe lub Jah mamy tutaj słowo JEHO. 'H' użyte na końcu słowa JHWH wskazuje najprawdopodobniej na długie 'e', mielibyśmy więc JEHOWE, co nie da się ukryć bardziej przypomina tłumaczenie 'sekciarskie' niż katolickie. Kolejnym przykładem z całego szeregu może być Jehohanana (Jan — „Jahwe obdarza łaską”). We wszystkich tych imionach środkowe 'h' pozostaje nieme, mamy więc Jöszue, Jöhanana (który ewoluuje dalej w stronę Jöny - Jönasza). Prawidłowe tłumaczenie tetragramatonu powinno więc zostać ścieśnione i brzmieć **Jöwe (Jewe)**. Dziwnym zbiegiem okoliczności Żyd po angielsku to **Jew**.

Co to słowo oznacza trudno powiedzieć, z pewnością nie znaczy 'jestem, który jestem'. ('Ehje aszer ehje' raczej nie brzmi jak 'jeho' chyba, że ma się uszy z gumy). Według niektórych źródeł Jewe, podobnie jak Zeus czy Jowisz, wywodzi się z praindoeuropejskiego określenia bóstwa męskiego: Djaus-Pater (Bóg-Ojciec), które to, przykładowo, w łacinie uległo skróceniu do Ju-pitera (pol. Jowisza).

W wielu miejscach bóstwo utrzymuje swe imię w sekrecie. Do Jakuba zmagającego się z nim w zapasach i żądającego wyjawienia imienia (Powiedz mi imię twe! — Rdz 32.29 AS) powiada: „Po co pytasz o imię moje?”. Podobnie w przypadku Samsona 'anioł' rzecze: "Czemu się pytasz o imię moje? **Ono jest dziwne**" (Sdz 13.18 BW).

W wielu miejscach ta sama postać zwana jest raz aniołem pańskim, a raz Bogiem. Na początku księgi Sędziów okazuje się, że to nie Bóg lecz jego anioł zawierał przymierze z Mojżeszem: „I wystąpił anioł pański [”wysłannik Jhwh”] z Gilgal do Bochim, i rzekł: Wywiodłem was z Egiptu i wprowadziłem was do ziemi, którą przysiągłem waszym ojcom, mówiąc: Nie naruszę przymierza mego z wami na wieki, tylko wy nie zawierajcie przymierza z mieszkańcami tej ziemi tylko zburzcie ich ołtarze!” (Sdz 2.1-2 BW). Podobnie Mojżeszowi w płonąącym krzaku objawia się anioł pański (Wj 3.2), który później zmienia się w „Boga” (Wj 3.4). Znając więc wcześniej omawianą pokrętność odpowiedzi owej istoty w stosunku do swego imienia odnoszę wrażenie, że odpowiedź skierowana ku Mojżeszowi była równie wymijająca: Jestem tym, kim jestem! — a więc: **jestem tym, kim jestem i nic ci do tego!** (kim jesteś by pytać mnie o moje imię?) — później dopiero wypowiada swoje imię "Tak powiesz: >Jhwh — Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba< posłał mnie do was." (Wj 3.13-15).

Ta powściągliwość jest dość tajemnicza zważywszy na fakt, że gdy bóstwo przychodzi w odwiedzin do Abrahama przedstawia mu się zgoła inaczej: **"Jam jest El-Szadaj!** (Bóg-który-mówi-"dosyć!" w znaczeniu być może 'niszczący wrogów, niszczyciel') Chadzaj przede mną a będziesz bez winy!" (Rdz 17,1 AS). BW tłumaczy w tym miejscu: „Jam jest Bóg Wszchemogący, trwaj w społeczności ze mną i bądź doskonały" (!). Jhwh jako bóstwo

demoniczne pojawia się przede wszystkim w legendach Jahwisty. W 2Mj 4.24 ni stąd, ni zowąd „w czasie drogi, na noclegu, rzucił się na niego [tzn. Mojżesza] Jhwh i chciał go zabić”. Wtedy to Sipora odcięła napletek synowi swemu i przyłożyła do genitaliów jednego z walczących i rzekła: Jesteś mi zaślubionym poprzez krew, ... poprzez krew obrzezania. Wydaje się, że uczyniła to raczej względem Jhwh niż Mojżesza, bo rytuał taki miał sens jedynie wobec zagniewanego bóstwa.

Wcześniej w podobny sposób Jhwh naciera na Jakuba, tyle że, jak to w bajkach bywa, człowiek okazuje się silniejszy od demona, który dodatkowo boi się światła! Bóg złapany w ręce mocarza biadoli: puść mnie bo już wschodzi słońce! (1Mj 32.24n) co przypomina poniekąd tolkienowskiego Króla Nazguli uciekającego po pierwszym pianiu koguta.

Kolejny raz El Szadaj pojawia się przy śmierci pierworodnych w Egipcie: „Jhwhprzechodzić będzie aby uderzyć Egipcjan. A gdy ujrzy krew na nadprożu i na obu odrzwiach ominie Jhwh te drzwi i nie wejdzie Niszczyciel do domu waszego aby zadać cios”. (2Mj 12.23) I znowuż, jedyną rzeczą jaka może zatrzymać gniewnego boga jest krew... W dalszej perspektywie z tych archaicznych, by nie rzec prymitywnych, legend (będących wyrazem ówczesnej mentalności) zrodziła się myśl o odkupieńczej śmierci Mesjasza, kolejnej ofierze i kolejnym przymierzu poprzez wylaną krew.

To, że bóg traktowany jest jak własny anioł i ma wszystkie cechy mężczyzny można jeszcze zrozumieć, ale co powiedzieć gdy jeden bóg zmienia się naraz w grupę aniołów, a ich rozmówca dalej traktuje grupę niebian jako jednego boga?

Pod wróżebnymi dębami Mamre, bóstwo pojawia się pod postacią trzech mężów (Rdz 18.1-2). Podobnie w Sodomie raz występuje jako jeden, a raz jako kilku, co próbuje się tuszować w tłumaczeniu. Drzewiej naród katolicki widział w tych zdaniach wędrującą po świecie Trójcę Świętą!

W rozmowie z Abimelechem Abraham przyznaje "I oto gdy **bogowie wyprawili** mnie na tułaczkę z domu ojca mego..." (Rdz 20.13). W oficjalnym tłumaczeniu przeczytamy „gdy więc Bóg wyprawił mnie...” (BW). Mamy tutaj do czynienia z jednym z nielicznych przykładów liczby mnogiej nie tylko rzeczownika (elohim = bogowie), ale i czasownika. W innych miejscach Elohim stosowane jest już jako jedno z imion jednego boga (elohim powiedziało, elohim błogosławił itd.)

Konkludując można zauważyć rozmytą granicę między jednym bogiem a grupą niebian, „aniołów” (Oto człowiek stał się jako jeden **z nas** — Rdz 3.22), obdarzoną tymi samymi cechami.

AS- tłum. Artura Sandauera
BW — Biblia Warszawska

Zobacz także te strony:

[Dygresje starotestamentowe: Genesis](#)

Krzysztof Sykta

Zajmuje się głównie biblistyką i religioznawstwem. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Redaktor naczelny ezynu Playback.pl

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-06-2002 Ostatnia zmiana: 09-08-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,438) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,438>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie

niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl